

EKO powiat

Kłobuck

Dopytaj o „Czyste Powietrze” i złóż wniosek



Pracownik pomoże wypełnić wniosek. Ale na wizytę trzeba się wcześniej zapisać. Na poniedziałek lub wtorek.

OGRZEWANIE. W ubiegły poniedziałek ruszył w Urzędzie Miejskim w Kłobucku punkt przyjmowania wniosków w ramach programu „Czyste Powietrze”. To też okazja do uzyskania pomocy, jeśli brakuje informacji o programie lub są trudności z samodzielnym przygotowaniem wniosku. Bo można go też składać po prostu online

Punkt składania wniosków mieści się w ratuszu przy ul. 11 Listopada w pokoju 34. Obsługuje go pracownik gminy. Dyżuruje w poniedziałek od 9.00 do 14.00 oraz we wtorek od 10.00 do 15.00. Jest dostępny telefonicznie (tel. 533 385 619) i mejlowo (czyste-powietrze@gminaklobuck.pl). Tego rodzaju kontakt będzie niezbędny, bo w punkcie w urzędzie przyjmowane będą osoby tylko wcześniej zapisane. Obowiązkowe będzie też

przestrzeganie zasad bezpieczeństwa epidemicznego – czyli trzeba przyjąć w maseczce, posiadać własny długopis i tak dalej.

W urzędzie można skorzystać z pomocy w wypełnieniu wniosku, który jest następnie podpisywany przez wnioskodawcę, wysyłany elektronicznie i w formie papierowej do Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. To ta instytucja rozpatruje złożone wnioski. Nie ma gwarancji, że każdy otrzyma dotację. Wniosek można złożyć też samodzielnie, przez internet, bez potrzeby posiadania profilu zaufanego. Służy do tego portal beneficjenta (portal.wfosigw.katowice.pl). Tam też można wypełnić wniosek online i pobrać go do druku i wysłania z podpisem i załącznikami do WFO-ŚiGW.

„Czystym Powietrzem” warto się pilnie zainteresować, jeśli ktoś tego nie zrobił. Czas działania starych pieców już prawie upłynął. Prowadzi się teraz ewidencję źródeł ciepła, więc nic się nie ukryje. Natomiast za niespełnianie wymogów – będą przykre konsekwencje. (jar)

Ochrona powietrza

Redukcja CO₂ i tak za mała?

Potrzeba wielu działań. W tym większego udziału fotowoltaiki. A w Polsce? Czasem podcina się korzenie rosnącemu zainteresowaniu Polaków tą formą pozyskiwania energii.

PROBLEM. Dla naszej gospodarki limity emisji CO₂ już teraz są problematyczne. W kręgach unijnych rozmawia się o tym, że i tak są one zbyt liberalne, by osiągnąć oczekiwane efekty ekologiczne

Zatrzymanie zmian klimatu może się udać – jak się obecnie ocenia – ale o ile jeszcze bardziej postawi się na ograniczenie emisji CO₂. I o ile będzie się dążyć do osiągnięcia neutralności klimatycznej jeszcze o dekadę wcześniej. Jak to zrobić? Czy to jest możliwe? Wskazuje się, że rozwiązania tkwią w jeszcze szybszym rozwoju odnawialnych źródeł energii. Ale i w zmianach w gospodarce, w rolnictwie. Eksperti oceniają, że w Polsce obecnie nie ma odpowiedniego politycznego „klimatu” do przyspieszenia walki o klimat. Ze działania w zakresie transportu, energetyki czy budownictwa są podejmowane zbyt wolno. W ocenie ekspertów – i zgodnie z nowym pakietem propozycji unijnych – emisja gazów cieplarnianych powinna zostać zredukowana o 65 proc. już do 2030 roku. To o 10 punktów procentowych więcej niż dotąd zakładano. A neutralność klimatyczna powinna być osiągnięta nie w połowie wieku, ale w roku 2040.

Dla powodzenia takich planów już do końca tej dekady odnawialne źródła energii powinny osiągnąć połowę udziału w miksie energetycznym. W całej UE. Na dziś zakłada się, że będzie to około jednej trzeciej. W zakresie rolnictwa chodzi o zmianę podejścia w tym kierunku, aby jak najwięcej węgla było magazynowane w biomase.

Eksperti mówią też o potrzebie dalszego ograniczania emisji z motoryzacji. Aż do całkowitego wyeliminowania w połowie lat 30. Założeniem ma być to, by w Europie już w 2035 roku nie było możliwe sprzedawanie samochodów spalinowych.

A w Polsce? W ocenie ekspertów zbyt mało się stawia na ułatwienia dla rozwoju OZE, dla elektryfikacji transportu, dla dopasowania do wymogów walki o klimat różnych działów gospodarki. Na jakim etapie jesteśmy dziś? Weźmy jako przykład budownictwo. Normy efektywności energetycznej obecnie w naszym kraju są takie, jakie w Szwecji były już kilkadziesiąt lat temu. No a trudno powiedzieć, że to my jesteśmy krajem zimniejszym, więc „mającym prawo” do taryfy ulgowej w tym zakresie. Jak się podkreśla, do wszystkiego potrzebna jest przede wszystkim wola polityczna. I odpowiednio prowadzone działania promocyjne i informacyjne. (jar)

Ochrona przyrody

Dla śmiejących turystów wakacje będą bardzo drogie

PROBLEM. Problem wczasowiczów, którzy na urlopie zapominają nie tylko o pracy, ale i o elementarnej kulturze, wymaga rozwiązania. Jedziesz na urlop nad morze? Wiedz, że za śmiecenie na plaży można sporo zapłacić

To dotyczy w zasadzie każdego, niezależnie od miejsca zamieszkania, bo każdy z nas albo się wybiera nad morze, albo wybierze się tam w ciągu najbliższych lat. Problem śmiecenia przez turystów na naszych plażach ma być rozwiązywany poprzez nałożenie nieprzyjemnych i odczuwalnych sankcji. Tego rodzaju działania traktuje się bowiem jako przyczynianie się do degradacji środowiska. Stąd plan – przygotowywany w ministerstwie odpowiedzialnym za klimat i środowisko – by poprzez nowelizację przepisów za zaśmiecanie miejsc turystycznych móc nakładać grzywnę. I to sporą. Akcentujemy właśnie plaże, bo to

tam często ludzie leniwe spędzają czas – na tyle leniwie, że nawet własnych odpadków nie chce im się ze sobą zabrać. Ale problem śmiecenia dotyczy także wszelkich innych miejsc turystycznych. Wspomina się w tym kontekście o szlakach górskich, które potrafią obfitować w śmieci pozostawione przez turystów zupełnie nierozumiejących, że ich niesubordynacja jest szkodliwa. Problem występuje tak samo nad jeziorami. Nawet w lasach, gdzie ludzie uprawiają rekreację. Wiedza, że kara może być dotkliwa, może coś tu zmienić. Zwłaszcza że dziś nawet w lesie możemy być w oku kamery. Planowana nowelizacja przepisów zakłada, że kara za śmiecenie w miejscach turystycznych wzrośnie z 500 złotych do nawet 5 tysięcy. Już teraz w ramach działań profilaktycznych – bo planuje się działać nie tylko poprzez moralizujące kary – w miejscowościach nadmorskich pojawiły się plakaty i bilbordy zachęcające mieszkańców i turystów do sprzątnięcia po sobie. A jeśli już

ktos naśmiecisz? Cóż, poza karą nowe przepisy nałożą na niego także obowiązek uprzątnięcia tego, co pozostawił.

Śmiecenie na plażach to problem, który jeszcze nasilił się w okresie pandemii. Dla przykładu obecnie w samym Gdańsku z plaży zbiera się 500 ton śmieci rocznie.

Projekt nowelizacji przepisów został już wpisany do harmonogramu prac rządu. Przypomina się, że kary za śmiecenie były ostatnio regulowane w latach 90. ubiegłego wieku. Kwotowo nie przystają więc do powagi przewinień.

Przy okazji ministerstwo informuje, że zaczyna przynosić efekty uruchomienie możliwości zgłoszenia problemów dotyczących odpadów anonimowo i przez internet. Formularz do tego celu znajduje się na stronie Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska. W niedługim czasie jego dostępności wpłynęło już kilkaset zgłoszeń. Co ważne, były też przypadki, że sprawców udawało się dzięki nim złapać na gorącym uczynku. (jar)



Kolumnę dofinansowano ze środków Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach

Za treści zawarte w publikacji dofinansowanej ze środków WFOŚiGW w Katowicach odpowiedzialność ponosi Redakcja.